

Prof. dr hab. Bohdan Krzysztof Bogacki

Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Sary Wilkiewicz pt. „Les recueils manuscrits des recettes de cuisine des XVIe et XVIIe siècles, conservés dans la collection « berlinoise » à la Bibliothèque Jagellonne de Cracovie, comme source du savoir sur la cuisine française de ladite période. Etude linguistique et culturelle, accompagnée de l'édition critique de textes”

Rozprawa doktorska przedłożona przez mgr Sarę Wilkiewicz zawiera analizę dwóch rękopisów znalezionych w kolekcji "berlińskiej" w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie i jak sądzę wpisuje się w inicjatywę zinwentaryzowania i wnikliwego opisanie tych niecodziennych zbiorów. Pierwszy manuskrypt, o sygnaturze Gall. Fol. 220, to - używając terminologii współczesnej - książka kucharska. Pochodzi ona sprzed pięciu wieków i nosi tytuł *Recueil de recettes pour la cuisine et la pâtisserie*. Jej autor jest nieznan. Drugi manuskrypt otrzymał sygnaturę Gall. Quart. 143. Jest to siedemnastowieczny zbiór przepisów kulinarnych zatytułowany *Pour faire toutes sortes de confitures liquides*. Anonimowy autor dołączył do tego część poświęconą przygotowywaniu perfum i produktów higieny (*Receptes des parfums du Duc de Montalte, tirés des meilleurs parfumeurs d'Italie et d'Espagne*).

Przedmiotem przedłożonej mi do oceny pracy doktorskiej jest analiza lingwistyczna i edycja dwóch wyżej wymienionych manuskryptów zawierających tzw. teksty użytkowe a nie literaturę piękną. Jeden tekst, powtórzmy, pochodzi z XVI, drugi z XVII wieku. Taka tematyka musi zwrócić uwagę zwłaszcza w Polsce w początku XXI stulecia. Recenzent, który swoją edukację filologiczną zaczynał w połowie ubiegłego wieku, w ciągu ostatnich 50 lat był świadkiem słabnącego zainteresowania językiem francuskim dawnych czasów zarówno ze strony kadry nauczającej jak i studentów. Zjawisko to szło w parze z dramatyczną redukcją

przedmiotów takich, jak gramatyka historyczna i historia języków nowożytnych, które w niektórych uczelniach polskich nie figurują pośród przedmiotów obowiązkowych (sic!). Doszliśmy tak oto do sytuacji, w której całkiem zasadne stało się pytanie o to, czy można być filologiem po studiach odbytych w Polsce w dzisiejszych czasach. Padło ono niedawno, w maju 2017 roku, na sesji naukowej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a odpowiedź - udokumentowana m. in. analizą obowiązujących aktualnie programów studiów romanistycznych i niezakwestionowaną przez żadnego z dyskutantów - była negatywna. Młodzi romanistycznej interesującej się dziś epokami minionymi muszą wystarczyć stare dokumenty przetłumaczone na współczesną francuszczyznę czy hiszpańszczyznę. Oryginały mało kto jest w stanie zrozumieć i zinterpretować tym bardziej, że w wielu wypadkach były one pisane w dialektach. Warto przypomnieć, że Francja pozostawała mozaiką dialektów jeszcze długo po raporcie abbé Grégoire z 1791 roku, którego autor pokazywał, że na 28 milionów osób zamieszkałych we Francji w czasach Rewolucji Francuskiej tylko 3 miliony posługiwało się na co dzień tą odmianą języka, który miał się stać standardem ogólnonarodowym a następne 6 milionów w jakimś stopniu sobie z nim radziło. Dopiero Jules Ferry na początku lat '80 XIX wieku wprowadzając powszechne bezpłatne szkolnictwo dysponujące odpowiednią kadrą zdolną nauczać w standardowym języku francuskim przyczynił się do osłabienia roli wszechobecnych dialektów. W opisaney powyżej sytuacji, z tym większym więc uznaniem należy przyjąć fakt wyboru tekstów starych, które zostały poddane zabiegom zgodnie ze starymi zaleceniami formułowanymi zazwyczaj jako zadania dla filologa: *emendatio*, *explicatio*, *editio*.

Zobaczmy w jaki sposób Doktorantka wywiązała się z przyjętych zadań. Rezultatem Jej badań jest rozprawa, która liczy 434 strony. Jej struktura jest klasyczna: całość otwiera krótki wstęp (str. 6-8), dalej następuje zasadniczy tekst podzielony na osiem rozdziałów (każdy zakończony jest podsumowaniem i notami krytycznymi), po których znajdują się edycje obu manuskryptów opatrzone komentarzem, wnioski (442-446), spis zacytowanych w pracy ksiązek i artykułów oraz - jest to *signum temporis* ! – adresy wykorzystanych stron internetowych. Całość kończy dwustronicowe streszczenie polskojęzyczne. Przydałby się, moim zdaniem, abstract angielski, który staje się w naszych czasach standardem w pracach naukowych.

Przyjrzyjmy się po kolei zamieszczonym w pracy informacjom. Rozpoczyna się ona od prezentacji manuskryptów: najpierw Gall. Fol. 220, a następnie Gall. Quart. 143. Prezentacja jest szczegółowa, dowiadujemy się o ich historii i otrzymujemy dane kodykologiczne, opisany jest także wygląd zewnętrzny dokumentów. W obu wypadkach chodzi o teksty anonimowe. Jeden z nich pochodzący z północy Francji nosi ślady dialektów będących w użyciu w tamtych regionach, głównie pikardzkiego. Drugi jest właściwie składanką: do dokumentu napisanego po francusku zostały włączone krótkie fragmenty zredagowane w języku flamandzkim i niemieckim, co dla romanistki było niewątpliwym utrudnieniem. Autorka przechodzi następnie do historii kulinariów w średniowiecznej Francji, wzmiankuje też ówczesne książki kucharskie. Rozdział III przenosi nas do Renesansu. Omawiane są zmiany w kuchni francuskiej i wymienione najważniejsze książki kucharskie z tego okresu. Podobne zagadnienia pojawiają się w rozdziale IV, który prowadzi nas do XVII wieku. Po rozdziałach, w których poruszana była problematyka kulturoznawcza, Autorka podejmuje analizę językoznawczą manuskryptu. W rozdziale V Jej uwagę zwraca użyta w manuskrypcie Gall. Fol. 220 terminologia kulinarna, którą dzieli na kilka grup opisanych według jednolitego schematu: etymologia, znaczenie ogólne, znaczenie obecne w zbiorze, grafie konkurencyjne w starym języku oraz w rękopisie, frekwencja danego terminu oraz kontekst użycia. Nadrzędnym podziałem jest rozróżnienie terminów oznaczających owoce i warzywa, nazwy potraw, mięsa i ryb, inne produkty kulinarne, używane w kuchni naczynia, miary i wagi i wreszcie nazwy czynności wyrażane czasownikami. Podobny układ ma rozdział VI opisujący terminologię znaną w późniejszym manuskrypcie Gall. Quart. 143. Rozdział VII oznacza powrót do studium kulturoznawczego, bowiem jest w nim mowa o początkach stosowania i produkcji perfum oraz produktów kosmetycznych. Rozdział VIII to powrót do językoznawczej analizy terminologii. Jest ona przeprowadzona wg schematu przyjętego dla rozdziałów V i VI. W pracy znajdują się też reprodukcje obu manuskryptów. Edycja Gall. Fol. 220 zaopatrzona jest w noty krytyczne i zajmuje strony 313-383. Jest wykonana zgodnie z regułami sztuki. Na podobną ocenę zasługuje edycja drugiego dokumentu: Gall. Quart. 143, którą znajdziemy na stronach 384-441. Całość zamykają wnioski (z informacją o ewentualnych dalszych pracach Doktorantki) oraz spis wykorzystanej literatury. Gdy chodzi o wnioski (nazwane przez Autorkę "conclusion générale"), to moim zdaniem, mamy raczej do czynienia z fragmentem rozprawy znajdującym się w pół drogi między reasumpcją a wnioskami

sensu stricto. W rzeczy samej, o wnioskach sensu stricto jak uczył K. Ajdukiewicz możemy mówić, gdy na podstawie uprzednio uznanych zdań (sądów) dochodzi się do uznania nowego (dotąd nie uznawanego) zdania (sądu), lub wzmacnia się pewność, z jaką nowe zdanie się uznaje. Bibliografia zawiera 60 pozycji w języku francuskim, angielskim, flamandzkim, polskim, portugalskim i niemieckim. Ten ostatni jest rzadkością w pracach młodzieży romanistycznej przekonanej, że ważne rzeczy są pisane wyłącznie po angielsku (co jest nieprawdą) i niesłusznie ignorującej język naszych zachodnich sąsiadów. Obok pozycji opublikowanych drukiem znajdziemy też 14 adresów internetowych.

Oceniając ogólnie pracę powiem co następuje: jej siłą jest bardzo konsekwentne zrealizowanie planu, w którym nacisk jest położony na elementy właściwe dla dysertacji filologicznych. Są nimi: datowanie terminów, wyliczenie ich wariantów, etymologia, liczba zaświadczeń itp. - słowem informacje, których podanie wymaga skrupulatnego wyłowienia z licznych słowników, w które Doktorantka dobrze się zaopatrzyła (por. bibliografia). Autorka dotarła też do niezbędnych danych, które zaklasyfikowałbym jako kulturoznawczo-historyczne, co pozwoliło osadzić edycję manuskryptów znalezionych w "berlince" w kontekście realiów epoki. Bez nich praca straciłaby znacznie na wartości. To powiązanie elementów historycznych i realioznawczych umiejętnie wydobytych i dobrze przedstawionych ze ściśle językowymi jest typowe dla prac filologicznych i w wykonaniu mgr Sary Wilkiewicz jest bez wątpienia bardzo udane. Tym samym praca znajduje się na antypodach tych rozpraw, których autorzy za cel stawiają sobie stworzenie suchej teorii lingwistycznej, a następnie jej sprawdzenie na odpowiednim materiale. Czy to stwierdzenie należy traktować jako zarzut? Z całą pewnością nie! Obok prac teoretycznych, cenić trzeba także takie, jak ta, którą napisała mgr S. Wilkiewicz. Jej cechą jest skrupulatność. Nawet wykorzystanie narzędzi informatycznych nie pozwoliło mi na wykrycie niekonsekwencji w sporządzaniu bibliografii albo błędów formalnych w przypisach. Rzadka to doprawdy cecha wśród bronionych w ostatnich czasach prac doktorskich i zasługująca ze wszech miar na pochwałę! Francuszczyzna rozprawy jest poprawna, choć wydaje się zdradzać miejscami polonofona. Całość jest obszerna i wydaje mi się, że można by ją częściowo skrócić np. eliminując fragmenty cokolwiek rozwlekle zapowiadające na początku rozdziałów ich treść.

Ze względu na podjętą tematykę i sposób jej opracowania, praca Pani mgr Sary Wilkiewicz zasługuje na wyróżnienie.

Wszystko to, co powiedziałem powyżej prowadzi do wniosku, że przedłożona mi do oceny dysertacja mgr Sary Wilkiewicz pt. *„Les recueils manuscrits des recettes de cuisine des XVI^e et XVII^e siècles, conservés dans la collection « berlinoise » à la Bibliothèque Jagellonne de Cracovie, comme source du savoir sur la cuisine française de ladite période. Etude linguistique et culturelle, accompagnée de l'édition critique de textes”*

spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim,

t. j. stanowi oryginalne rozwiązanie ważnego problemu naukowego, wykazuje zaawansowaną ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w językoznawstwie oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (por. ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.). W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.-



Prof. dr hab. Bohdan Krzysztof BOGACKI

Warszawa, 2 listopada 2017 r.